

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie **M.K.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 stycznia 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 24 marca 2017 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 28 września 2016 r.,

- 1) oddala kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

M. K. wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 28 września 2016r. został uznany za winnego tego, że:

- w dniu 29 sierpnia 2013 r. w W. w oddziale 6 PKO BP S.A., będąc uprzednio karanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności, udzielił pomocy nieustalone

osobie, w ten sposób, że ułatwił jej swym zachowaniem polegającym na odbiorze kwoty 15.633,50 zł popełnienie czynu zabronionego polegającego na tym, że owa nieustalona osoba, działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła D. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie wymienionej w błąd co do swojej tożsamości, podając się za jej członka rodziny C. G., w wyniku czego podstępnie uzyskała zgodę na udzielenie jej pożyczki w wysokości 5000 USD, które to pieniądze pokrzywdzona przekazała za pośrednictwem US Money Express na dane oskarżonego M.K., który po otrzymaniu tych pieniędzy w walucie polskiej w wysokości 15 633,50 zł nie zwrócił ich pokrzywdzonej,

tj. popełnienia występku z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Za tak opisany i zakwalifikowany czyn, wymierzono oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności. Zobowiązano go też do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody.

Orzeczenie to zaskarżone zostało apelacją obrońcy oskarżonego, w której podniesiono zarzut rażącej obrazę prawa materialnego tj. art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przypisanie M. K. popełnienia przestępstwa pomocnictwa do oszustwa.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 24 marca 2017 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uniewinnił M. K. od postawionego mu zarzutu.

Kasację od tego wyroku wywiódł Prokurator Rejonowy w A. podnosząc w niej zarzuty obrazę prawa procesowego:

- art. 7 k.p.k. polegającej na kształtowaniu przez Sąd Odwoławczy przekonania o niewinności oskarżonego na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów ocenianych w sposób dowolny z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego co w konsekwencji doprowadziło do zmiany przez Sąd Odwoławczy wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez uniewinnienie M.K. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

- art. 437 § 2 k.p.k., art. 457 § 2 i 3 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. polegającej na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający wymogom określonym w tym przepisie, bez wskazania czym kierował się Sąd wydając wyrok

uniewinniający, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także dlaczego zarzuty i wnioski zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego M.K. uznał za zasadne,

A także rażącego naruszenia prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 18 § 3 k.k. polegające na uniewinnieniu oskarżonego, mimo iż w opisie czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd pierwszej instancji zawarte były wszystkie niezbędne znamiona występku pomocnictwa do przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez oskarżyciela jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Zasadniczą kwestią dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była ocena zamiaru z jakim działał M. K. pomagając nieustalonemu sprawcy w dokonaniu przestępstwa.

Rozważań, co do tej kwestii nie przedstawiono ani w uzasadnieniu aktu oskarżenia, ani w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, jak również w uzasadnieniu kasacji. Ocenę taką przedstawił jedynie Sąd Odwoławczy uzasadniając swoje orzeczenie i jest to ocena w pełni prawidłowa. Absolutnie nie można zatem mówić o naruszeniu przepisów procesowych wymienionych przez skarżącego w zarzutach kasacji. Przedstawiona przez Sąd Okręgowy ocena stanu dowodowego sprawy jest w pełni prawidłowa, nie razi dowolnością i w sposób jasny wskazuje na czym opierał się ten Sąd wydając zaskarżone orzeczenie.

Sąd Rejonowy przekonanie o popełnieniu przez M. K. przypisanego mu czynu uzasadnił w istocie jednym zdaniem: *„oskarżony, jako osoba dojrzała i posiadająca znaczne doświadczenie życiowe, godził się na to, że informacja o numerze jego rachunku bankowego może zostać wykorzystana do popełnienia czynu zabronionego - nie jest bowiem powszechną praktyką przesyłanie pieniędzy na rachunek innej osoby bez informowania jej o szczegółach, na co te pieniądze będą przeznaczone, ani też informowania o osobie nadawcy”*. Zdanie to w gruncie rzeczy jest prawdziwe, opiera się na logicznym rozumowaniu i doświadczeniu

życiowym Sędziego rozpoznającego sprawę. Mankamentem jednak przedstawionego wyводу jest brak jakiegokolwiek uzasadnienia do popełnienia jakiego czynu zabronionego wykorzystana może zostać informacja o numerze rachunku bankowego oskarżonego. A więc dlaczego uznano, że oskarżony miał świadomość tego, że udzielona przez niego pomoc, posłuży osobie określonej jako „Wróbel” akurat do popełnienia przestępstwa oszustwa.

W toku procesu nie przeprowadzono żadnych dowodów, które wskazywałyby na to, że stan faktyczny został przez Sąd Rejonowy ustalony w sposób nieprawidłowy. Wskazujących więc na to, że oskarżony znał wcześniej „W.” oraz że jego świadomość sytuacji, w której bierze udział, wykraczała (lub powinna wykraczać) poza informacje, które uzyskał od faktycznego sprawcy i K. K.

Skarżący w uzasadnieniu kasacji przywołuje zeznania M. W. z k. 68v, których miałyby nie dostrzec Sąd Odwoławczy, a z których wynika, że oskarżony mówił temu świadkowi, iż „został wykorzystany jako słup”. Zabieg ten jest o tyle nielojalny wobec Sądu, że autor kasacji pomija już to, iż kwestia ta była wyjaśniana przez Sąd I instancji i świadek M. W. na rozprawie w dniu 23 września 2015 r. (k. 229) wprost zeznał, że według niego: *„wykorzystany jako słup to chodzi o to, że ktoś komuś wyświadczył przysługę, nic nie zyskał, a siedzi”*. W uzasadnieniu kasacji nie dostrzegając przytoczonego fragmentu zeznań, skarżący przedstawia własną definicję terminu „słup” – w języku potocznym środowisk przestępczych oznacza osobę fizyczną użytą przez przestępców podczas dokonywania oszustw.

Zauważyć wypada, że oba te przytoczone znaczenia pozostają jedynie własnym rozumieniem tego określenia dokonany przez autorów wypowiedzi, a jednocześnie nie różnią się one w sposób istotny.

Z pewnością oskarżony był osobą, którą sprawca przestępstwa oszustwa posłużył się do dokonania tego przestępstwa. Poza sporem jest też, że bez jego udziału dokonanie tego przestępstwa byłoby niemożliwe. Jak i to, że oskarżony musiał mieć świadomość, że bierze udział w procederze, który z pewnością nie jest legalny, a najprawdopodobniej służy do popełnienia czynu zabronionego.

Pomimo powyższego – a w istocie do tego ograniczyły się wnioski zarówny oskarżyciela publicznego, jak i Sądu Rejonowego – nie daje to

odpowiedzi, na pytanie, pomocnikiem do jakiego czynu zabronionego miał być oskarżony.

M. K. w kwestii tej, we wszystkich swoich wyjaśnieniach jest konsekwentny. „W.” miał prosić go, żeby udostępnił mu konto bankowe, bo „swoje ma zajęte przez komornika” (k. 206).

Wyjaśnienia oskarżonego w tym względzie są logiczne, a z żadnych dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika, że sprawca poinformował oskarżonego o faktycznych swoich planach, a więc o tym, że bierze on udział w popełnieniu oszustwa mającego na celu pokrzywdzenie D. J.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zachowanie oskarżonego wynikające z takiej motywacji, jak przedstawił w swoich wyjaśnieniach, również wyczerpuje znamię przestępstwa popełnionego w formie zjawiskowej pomocnictwa, byłoby to jednak współdziałanie w popełnieniu czynu zabronionego udaremnienia zaspokożenia wierzyciela – art. 300 § 2 k.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 20 k.k. każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Przepis ten *„określa zasadę niezależności kwalifikacji prawnej oraz indywidualizacji odpowiedzialności karnej współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego. Przepis art. 20 wyraża podwójną normatywną treść: po pierwsze, zasadę niezależności odpowiedzialności karnej poszczególnych współdziałających, stanowiącą uzupełnienie wyrażonej w art. 18 § 1, 2 i 3 k.k. zasady kwalitatywnej nieakcesoryjności odpowiedzialności za przestępne współdziałanie; po drugie, zasadę niezależności kwalifikacji prawnej zachowań poszczególnych współdziałających z punktu widzenia strony podmiotowej. (...) Zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej na płaszczyźnie strony podmiotowej jest ściśle powiązana ze znamionami typu czynu zabronionego, w którego realizacji uczestniczyło kilka osób. Zakres odpowiedzialności każdego ze współdziałających limitowany jest w powyższej perspektywie na dwóch płaszczyznach: po pierwsze, przez znamiona typu czynu zabronionego, które w sposób jednoznaczny przesądzają konstytutywne dla strony podmiotowej elementy; po wtóre, przez elementy stanu faktycznego rzutujące na stronę podmiotową zachowań*

poszczególnych współdziałających.” (P. Kardas, Komentarz do art. 20 Kodeksu karnego A. Zoll [red.], t. I, tezy 1 i 5, Warszawa 2016 i przytoczone tam poglądy doktryny).

Tak też jednoznacznie rzecz postrzegana jest w judykaturze: „Każdemu ze współdziałających przypisuje się jego własny czyn zabroniony i ponosi on odpowiedzialność karną na zasadzie niezależności od pozostałych współdziałających (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie V KK 336/05, OSNwSK z 2005, z.1, poz. 2374). *„Pomocnictwo, jako zjawiskowa postać danego typu czynu zabronionego, od strony podmiotowej, odnosi się wyłącznie do przedmiotowych elementów znamion czynu zabronionego – co oznacza, że umyślnością, w obu jej postaciach zamiaru (bezpośredniego lub ewentualnego) muszą być objęte wszystkie elementy składające się na znamiona realizowane przez pomocnika i nie odnosi się ona do świadomości i woli osoby, której pomocnik ułatwia popełnienie czynu zabronionego. Rzecz bowiem w tym, że zgodnie z wyrażoną w art. 20 k.k. zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej, każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego, niezależnie od zjawiskowej jego postaci będzie odpowiadał w granicach swojego zamiaru, co oznacza, że pomocnik będzie odpowiadał za ten czyn, którego popełnienie innej osobie ułatwił. Popełnienie zaś przez sprawcę bezpośredniego czynu wykraczającego poza zakres objęty zamiarem pomocnika (wykonanie czegoś więcej) w żaden sposób nie może wpływać na odpowiedzialność pomocnika. Eksces taki może jedynie stanowić podstawę odpowiedzialności bezpośredniego wykonawcy.*” (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 lutego 2009 r. w sprawie II AKa 3/09, KZS 2009/5/51).

Zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej wyrażona w art. 20 k.k. oznacza zatem, że każda z osób współdziałających przy popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojego zamiaru i świadomości zdarzeń, w których uczestniczy.

Nie ma zatem żadnych ustawowych przeszkód do tego, aby główny sprawca odpowiadał za popełnienie przestępstwa oszustwa, a pomocnik, za pomoc udzieloną do czynu, w dokonaniu którego miał świadomość współuczestniczenia – w tym wypadku udaremnienia egzekucji komorniczej. Za oba te przestępstwa

możliwe zresztą było orzeczenie takiej samej kary, jak wymierzona w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy.

Jednocześnie zauważyć trzeba, że choć ma rację Sąd Okręgowy w tym, że w niniejszej sprawie zgromadzonymi dowodami nie wykazano, iż oskarżony miał świadomość tego, że pomaga w popełnieniu przestępstwa oszustwa, to już nie ma jej, twierdząc że na przeszkodzie skazaniu M.K. stał zakaz wynikający z zasady *reformationis in peius*. Bezsprzecznie, na etapie postępowania odwoławczego, Sąd ten znalazł się w sytuacji, gdy wyrok zaskarżono jedynie na korzyść oskarżonego, lecz nie oznacza to, że nie było możliwości dokonania innej zmiany zaskarżonego wyroku niż poprzez uniewinnienie M. K. Czyn zabroniony z art. 300 § 2 k.k. jest bowiem zagrożony łagodniejszą karą niż ten z art. 286 § 1 k.k., a więc zmiana kwalifikacji prawnej przypisanego przestępstwa w tym kierunku, byłaby również zmianą na korzyść oskarżonego. Takiej możliwości rozstrzygnięcia sprawy jednak Sąd Okręgowy już nie dostrzegł. W kasacji zaś, nie został postawiony zarzut podnoszący omawianą kwestię.

Ostatni z zarzutów – obrazy prawa materialnego – choć w dużej mierze zasadny, nie ma charakteru samodzielnego (dotyczy on prawidłowości opisu czynu polegającego na pomocnictwie do dokonania przestępstwa), a więc sam w sobie, nie mógł spowodować uwzględnienia kasacji.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.